

Śnieżka w śniegu gdzie utknęła
Bałwan się przeziębił
Stary Mikoś nogę złamał
Anioł skrzydło skrzył
Diabeł rogi gdzieś pogubił
Wstyd mu wyjść na drogę
Mróz w kominie nie zachęca
Chochoł ściał swą brodę

Idą święta – a na rzece jest normalnie
Ida święta tam świątecznie jest
Ida święta, będą wnet
A ta rzeka ciągle mknie
Tak przed siebie nie wie gdzie

Uszka „śmieją” się w talerzu
Barszcz na piecu gwarzy
Mak z kucyją w jednej parze
Taniec im się marzy
Grzyb z kapustą, karp smażony
Zbyt ciężkie na kolację
A nad rzeką - rzeki cisza
To kolęda właśnie

Lepią się pierogi, karp na tłuszczu płacze
Znak że święta to, świąteczny czas
Za oknami mróz
Co w sieni się kołacze
To wigilii nadszedł czas
Tam nad rzeką nie ma nas

Dzieci cieszą się z prezentów pod choinką
Mikoś z gipsu, Anioł z piór swych
Bałwan z diabłem
Usiedli pod świerkczynką
Bo to święta idą dziś
To kolędy czas więc my
Śpiewamy dziś